

WŁOŚCIANIN

Pismo polityczno-społeczne, poświęcone sprawom oświatowym i gospodarczym ludu włościańskiego
Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, okręgu Wielkopolskiego.

„Włościanin” wychodzi 3 razy tygodniowo.
Abonament: Miesięcznie na pocztę z do-
szkaniem do domu 450 mk. Miesięcznie pod
opaską 600 marek. — W Ameryce 1 dolar.
Pojed. czy numer kosztuje 30 mk.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 606 dla
Redakcji i Administracji „Włościanina”.

REDAKCJA I ADMIN. STRONICA

Poznań, ul. Kwiatowa 2.

— Telefon nr. 2417. —

Redaktor: Józef Jurek.

ogłoszenia Na stronie 6 łamowej za
eksp. 60 — marek, w tekście 80 — marek
od wiersza petytowego. (Przy kilkakrotnym
ogłoszeniu odpowiedni rabat.)

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada
Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 604 dla
Sekretariatu Polskiego Stronnictwa Ludowego

Młodzież wiejska.

Słyszymy powszechnie, że młodzież
jest przyszłością narodu. Święta praw-
da.

Gdy młodzież stanie w wieku doj-
rzałym na stanowiskach społecznych i
obejmie niepodzielnie całą spuściznę po
swych ojcach, może ją powiększyć lub
uszczupić, może przyspieszyć ogólny
rozwój lub go załamać. Od sił więc
fizycznych i duchowych młodzieży zale-
ży przyszłość nasza.

To też, gdy spojrzymy na karty hi-
storii, przeczytamy, że u wszystkich na-
rodów kładziono wielki nacisk na wycho-
wanie młodzieży, na urobienie jej chara-
ktaru. Gdzie zaś tego zaniedbywano,
spadały klęski i nieszczęścia na całe po-
kolenia.

Dziś zaś, kiedy na całym świecie za-
rzuca się szalony rozwój ludzkości i każ-
da jednostka zostaje wtłaczana w ten wir
życia ogólnie ludzkiego, wychowanie mło-
dzieży wymaga jeszcze większej staran-
ności. Dziś każda jednostka mniej czy
więcej bierze udział w życiu państwo-
wym, społecznym, w sprawach samorzą-
dowych.

Po miastach istnieją szkoły różnego
rodzaju, następnie instytucje kulturalne,
oświatowe, zawodowe, z których całe
społeczeństwo miejskie czepnie oświatę
i wiedzę, a specjalnie kształcona jest
młodzież.

Na wsiach, niestety, tak nie jest. Raz,
że to jest trudno przeprowadzić, tak jak
w miastach, a powtóre nie wszędzie jest
wygodnie, aby młodzież wiejska była od-
powiednio do dzisiejszych czasów wyro-
biona. Łatwiej przecież jest wodzić za
nos niewyrobionego kmajolka niż obe-
znanego ze stanem rzeczy obywatela
kraju.

Młodzież tedy wiejska winna sama
starać się o to, aby nie pozostać w tyle
za rówieśnikami z innych stanów, aby
podźwignąć upośledzoną przez wieki
wies polską. I dzięki Bogu, ta młodzież
wiejska zaczyna się już o to starać.

Z różnych stron Polski słyszymy wie-
ści, że po wsiach zaczynają powstawać,
jak orzyby po deszczu, Związki Młodzie-
ży Wiejskiej, które gromadzą przeważnie
dorastającą i dorosłą młodzież obu płci.
Są to organizacje kulturalno-oświate-
we, które urządzają kursy kształcące,
wycierki po kraju, odczyty, przedsta-
wienia, uszlachetniają życie towarzyskie i
społeczne. Związki te tworzą jeden na
całą Polskę Centralny Związek Młodzie-

ży Wiejskiej, którego główne biuro mie-
ści się w Warszawie przy ul. Tamka 1.
Tam też wychodzi pismo dla młodzieży
wiejskiej „Siew”.

Świeżo ten Centralny Związek ogło-
sił sprawozdanie ze swej działalności za
rok ubiegły 1921. Aż dusza raduje się,
gdy czytamy, jak już nasza kochana mło-
dzież na wsi zaczyna pracować nad so-
bą i jak szlachetnie jednosiłi chętnie i z
poświęceniem prowadzą ją do wyzwolen-
ia z ciemnoły i zacofania.

Czytamy w tem sprawozdaniu, iż ist-
nieje już po wsiach 960 Kół z ogólną lic-
zbą członków 50.000, z czego najwięcej
przypada na okolice Sandomierza, Rów-
nego i Opatowa. Prenumerowano i czy-
tano 3132 egzemplarze pism, utworzono
484 bibliotek z około 100.000 tomów ksią-
żek, które pożyczają 21.086 osób. Kursy
dla nieumiejących czytać urządziły 192
Kół dla 4932 słuchaczy, a liczba pogad-
danek i odczytów dosięgła cyfry 2556
przy 23.456 obecnych. Przeprowadziło
wycieczki 196 Kół, a do szkół rolniczych
uczęszczało 236 członków. Urządzono
1348 przedstawień teatralnych i 612 za-
baw towarzyskich o szlachetnym chara-
kterze, dających młodzieży godziwą roz-
rywkę. Przez tego 158 Kół zorganizowa-
no chóry, a 40 Kół ćwiczenia gimnasty-
czne. Ofiarność na cele społeczne i na-
rodowe wyniosła w Kółach ogółem
641.123 marek, a obrót pieniężny w całym
Związku dosięgnął 25 milionów marek.

Gdy sobie przedstawimy ten dorobek
kulturalny i oświatowy młodzieży wie-
jskiej na podstawie powyższych cyfr i je-
dnocześnie uświadomimy niedawną ciem-
notę a często i zdziczenie moralne, jakie
opanowywało tę opuszczoną i zaniedba-
ną młodzież na wsi, to dopiero ukaże nam
się doniosłość pracy tej organizacji i jej
znaczenie dla przyszłości Państwa.

Wierzmy ściecie, iż szlachetne wy-
silki Związku Młodzieży Wiejskiej znaj-
dą wszędzie poparcie wśród zaenych je-
dnostek społeczeństwa, wśród władz pań-
stwowych i samorządnych, że po wszyst-
kich wsiach młodzież zorganizuje się, by
ścigać wspólnymi siłami po wiedzę, po
kulturę, a wtedy „Oświata ludu — doko-
na cud”.

U nas w Poznańskim jest bardzo
mało jeszcze owych Związków młodzieży
Wiejskiej. Brak jest jednostek, poświę-
cających się dla ludu a dużo jest wro-
gów i wyzyskiwaczy ludu. Karta ta je-
dnak musi się odwrócić, bo świat idzie
naprzód. Do odwrócenia tej karty i my

się przyłączamy z całą gorliwością, a
czem w dalszym ciągu pisać będziemy.

Wszystkim zainteresowanym zaś go-
rąco polecamy przeczytanie broszurki
pod tytułem „Cele i zadania Związku
Młodzieży Wiejskiej” i zaprenumerowanie
tygodnika „Siew”, adres Redakcji, który
już wyżej podaliśmy.

—O—

Przegląd prasy.

Wybory kosztowały naszą „Chje-
nę” sporo grosza. Mówią niektórzy,
że na agitację wydała 8-ka przeszło
10 miliardów. Nie więc dziwnego, że
teraz chcieliby dojść do władzy, żeby
sobie jakoś ten wydatek powetować.
Ale co, kiedy 163 mandaty, to trochę
za mało na to, trochę za mało na to,
aby utworzyć własny rząd, dlatego
też postanowili skaptować sobie P.
S. L. I zaczęli pisać, że P. S. L. prze-
cież nie należy do lewicy, że Witos
jest wcale dobry człowiek, jednym sło-
wem, zaczęli się umizgiwać do tych,
których w najpotworniejszy sposób
zwalczały przed wyborami. „Kurjer
Pozn.” w Nr. 267 przyszedł do prze-
konań, że więcej można zrobić groź-
bą, niż prośbą, więc

„Walka o prawo i ład w Polsce
nie jest skończona. Walkę tę wy-
grać można, trzeba tylko wierzyć
w Polskę oraz stać wytrwale przy
zasadach i rzeczy istotnych nie po-
święcać dla pozorów i dla korzyści
doraźnych”.

A w innym miejscu:

„Nie można oddać się zniechę-
ceniu i zwątpieniu. W społeczeń-
stwie uświadomienie szerzy się co-
raz bardziej a przy wysiłku z na-
szej strony prawda oczywista bę-
dzie musiała trafić do wszystkich
umysłów”.

„Kurjer Pozn.” zapowiada więc
walkę — jaką, o tem jeszcze cicho w
„Kurjerze”. Ze swej strony możemy
zapewnić „K. P.”, że nawet „przy
największym wysiłku” uświadomia-
na część społeczeństwa naszego na
obietankę złotych gór „Chjeny” nie
pójdzie. Do walki „Chjeny” z nami
jużemy się przyzwyczaili i nie lę-
kamy jej się bardzo. Stwierdzić tyl-
ko musimy, że to 8-ka pierwsza za-
powiada walkę. Czekamy więc!

Pani R. w „Dzienniku Pozn.”
Nr. 266 załamuje ręce i lży leje z roz-
paczy, bo oto od 1. I. 23. na podsta-
wie ustawy sejmowej ma być zam-
knięta około 270 szynków w Pozna-

niu. Wszystko jeszcze pani R. przeboleć, ale że i „Bazar” ma mieć odebraną koncesję na wyszynk alkoholu, to już jest nie do darowania:

„Wszakże „Bazar,” gdyby był doświadczył takiej wziętości (tj. pozostawienie koncesji) mógłby mieć za sobą tę rację, że tam bywa publiczność z tych sfer, które nie zwykły nadużywać napojów rozpajających.”

Publiczność z tych sfer, co to niby nie pija, to są nasi obszarnicy, którzy zwykle gromadzą się w „Bazarze”. Naprawdę, co to za barbarzyństwo, pozbawiać W. PP. obszarników trzaskającego winka, koniaczku, czy wódeczki! Zima coraz bliżej, czemu więc PP. ziemianie będą się rozgrzewać w Poznaniu? Do żalów pani R. przylączamy się najzupełniej i z PP. ziemianami współczujemy z całego serca.

„Goniec Wielkopolski” w Nr. 268. pisze:

„Zapowiedzi i ostrzeżenia 8-ki, że każdy rząd do którego nie wejdzie, będzie zaciekle zwalczać, mogą naprowadzić na myśl, że „Chjena za wszelką cenę pragnie dla foteli ministerjalnych.”

Oj te fotele! A kandydatów na ministrów Chjena ma całą moc. Tylko może powstać „przesilenie”, gdy zabraknie tek ministerjalnych dla PP. kandydatów 8-ki.

—O—

Do czego doprowadza agitacja księży?

Wybory są próba charakterów ludzkich. Niestety z bólem stwierdzić musimy, że wielu z księży, powołanych w pierwszym rzędzie do głoszenia przykazania miłości bliźniego, stało się siewcami nienawiści. Bywały wypadki, że proboszcz z ósemki zwalczał księdza z dwunastki, że kościoły zamieniano na sale wiecowe, że oburzona ludność wychodziła ze świątyni nie mogąc słuchać oszczerstw miotanych na przewodców ludu. W niektórych okręgach księża zarządzali spowiedź przedwyborczą i wodmawiali rozgrzeszenia tym, którzy chcieli głosować na jedynek.

Działo się to w całej Polsce jak długa i szeroka. Zgoda jeszcze jeżeli politykowali uczciwie ale gorsza rzecz gdy imali się kłamstw i oszczerstw.

Przykry fakt u p. zaszedł w Rzesnie Polskiej, gdzie ks. Wierzbicki w dniu 13. b. m. skazany został we Lwowie za oszczerstwo na 14 dni aresztu.

Ksiądz ten od dłuższego czasu używał ambony w kościele dla celów politycznych, pełniąc funkcję najgorszego agitatora endeckiego. Na jednym z kazania powiedział, że posłowie ludowi Witos, Bryl Kiernik zakupili olbrzymi majątek Dojldy po 6000 mk. od morgi a sprzedali po 120.000. Przy tej sposobności podali w kontrakcie niższą cenę i skarbowi państwa zamiast 20 milionów zapłacili 4 miliony ograbiając w ten sposób rząd o 16 milionów marek. Pieniądze te schowali do kieszeni, a parafianie zato muszą płacić wysoką daninę. Posłowie Witos, Bryl i Kiernik wnieśli skargę do sądu za oszczerstwo. Sąd przesłuchał pod przysięgą 14 świadków tak oskarżycieli jak i oskarżonego, którzy stwierdzili, iż ks. Wierzbicki istotnie tego rodzaju kłamstwa rzucał. Sąd skazał ks. Wierzbickiego na 14 dni aresztu.

Oto do czego doprowadza zajmowanie się polityką w kościele. Takich

przykładów będzie dużo więcej. Z kościoła czynili księża trybunę wyborczą a to wszystko dla dobra obszarników i ratowania majątków kościelnych.

Zaprawdę gdyby Chrystus Pan powrócił na ziemię chwyciłby powróż i wypędził tych przekupniów i polityków z kościoła, jak to uczynił niegdyś w świątyni jerozolimskiej. Kościół bowiem jest domem modlitwy, a nie salą wiecowa.

Całe szczęście, że jest jeszcze wielu księży prawdziwych sług Bożych oddanych ludowi. Przed tymi kapłanami schylamy czoło.

Jeżeli zamieszczamy artykuły w sprawie duchowieństwa, to tylko z głębokiej troski o dobro kościoła i religii, chcielibyśmy bowiem to, co dla nas jest najdroższe go przechować bez skazy dzieciom naszym i potomności całej. Stoimy zresztą na tem stanowisku że jeżeli ksiądz czy inny duchowny zabiera się do polityki podlega takiej samej krytyce jak każdy inny człowiek świecki.

Spotkamy się może i ze zdaniem — w tej gazecie to o księżach piszą — nieprawda — piszemy o ludziach, którzy zajmują się polityką — a jeżeli nim jest ksiądz to i o księdzu. Jeżeli krytykuje się księdza — to jako człowieka — polityka, agitatora — zatem nie religii, i kościoła.

Jeżeliby sędzia występował jako agitator to my krytykując jego pracę krytykujemy polityka, a nie sędziego — stróża prawa i porządku, więc przez to niegodzimy też w sąd i w prawo wogóle. Jeszcze nikt nigdy nie powiedział że jeżeli atakuje się prawnika — a więc i prawo. To samo odnosi się i do księży, atakuje się księży, jeżeli na to sobie zasługują. Ale nigdy religii i kościoła. To samo co odnosi się do sędziów, profesorów politykujących — zastosować należy i do duchownych agitatorów, jeżeli nie umieją zachować miary w partyjnej pracy agitacyjnej.

—O—

Administrator apostolski dla polskiej części G. Śląska.

Katowice. W ostatnich dniach zamianowała Stolica apostolska administratora polskiej części Górnego Śląska w osobie ks. dr. Augustyna Hlonda. Należy to uważać za pierwszy krok do utworzenia samodzielnej dyocezji śląskiej. Nominat bowiem otrzymuje zupełną jurysdykcję nad polską częścią Górnego Śląska, która w ten sposób zrywa więzy, jakie ją dotąd łączyły z biskupstwem wrocławskim.

*

Ks. dr. Hlond urodził się w r. 1883 w Słupnej pod Mysłowicami i pochodzi z rodziny o gorących tradycjach narodowych; jeden z jej członków brał udział w powstaniu 1863 r.

W 12 roku życia zwrócił się obecny administrator G. Śląska do zakładu ks. Bosko w Turynie, gdzie odbył studia gimnazjalne; następnie ukończył filozofię w Rzymie ze stopniem doktorskim, w r. 1923 otrzymał w Krakowie święcenia kapłańskie i objął kierownictwo zakładu Ks. Ks. Lubomirskich przy ulicy Rakowickiej. Po pewnym czasie powierzono mu zakład salezyjański w Wiedniu, a od niedawna godność prowincjała na Austrii, Niemcy, Bawarię i zach Niemcy. Wtedy to zetknął się kilka razy z Papieżem Piusem XI, ówczesnym nuncjuszem Polski, który był jego częstym gościem w przejeździe przez Wiedeń. Obecnie, oceniając jego wybitne zdolności, zamianował go Papież administratorem apostolskim G. Śląska; należy się spo-

dziewać, że ta godność oznacza krok do wyższej władzy biskupiej. W ten sposób stało się zadość życzeniom ludności polskiej G. Śląska i potrzebom polskości w piastowskiej dzielnicy.

—O—

Wynik poznańskich wyborów do Senatu.

Poznań, 20. 11. Okręgowa komisja wyborcza komunikuje oficjalnie: Uprawionych do głosowania było 658.550. Głosowało 566.625, ważnych głosów oddano 565.671. Na liście nr. 1 padło 31992 głosy, nr. 2 — 4811, nr. 7 — 113.552, nr. 8 — 306.869, nr. 14 — 61, nr. 16 — 91.326. Mandaty do senatu otrzymali: Z listy nr. 7 — 2, nr. 8 — 4, nr. 16 — 2. Z listy nr. 8 wejda: ks. Stanisław Adamski, Tadeusz Szuldrzyński, ks. Antoni Stychel, Włodysław Grabski. Z listy nr. 7 — Jan Kierczyński, Antoni Banaszak, z listy nr. 16 — Jerzy Busse.

—O—

Posłowie do Sejmu z listy państwowej.

Warszawa, 20. 11. Państwowa komisja wyborcza ogłasza w myśl art. 96 ord. wyb. do Sejmu, że po ustaleniu wyników wyborów do Sejmu z dnia 5. bm. w wszystkich okręgach wyborczych obsadzone zostały z okręgowych list wszystkie 372 mandaty poselskie. Do rozdziału z list okręgowych, które przyłączono do odpowiednich list państwowych przeprowadziły w całym państwie posłów co najmniej w 6 okręgach wyborczych tylko następujące listy: P. S. L. — 58 mandatów, P. P. S. — 44, Wyzwolenie i lewica ludowa — 41, N. P. R. — 15. Ch. Z. J. N. — 134; blok mniejszości narodowych Rzeczpospolitej Płoskiej — 55; komitet zjednoczenia stronnictw narodowych żydowskich — 13.

Przegląd polityczny. Z Sejmu.

Dekret o zwolanie Sejmu i Senatu został już ustalony. Naczelnik Państwa dekret podpisał. Dzisiaj dekret będzie ogłoszony w Monitorze Polskim. Wczoraj w Sejmie odbyła się pierwsza narada porozumiewawcza bloku mniejszości narodowych. Przewodził pos. Grünbaum.

Wybory na Śląsku Opolskim.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w części Śląska przyznanej Niemcom wybory do Sejmu pruskiego, parlamentu niemieckiego i sejmiku prowincjonalnego. Uprawionych do głosowania było 747.739, głosowało 500.684, czyli 70 procent. Polacy do parlamentu nie uzyskali żadnego mandatu, do sejmiku pruskiego prawdopodobnie 2 mandaty, do sejmiku prowincjonalnego 4 do 5 mandatów.

Kryzys rządowy w Niemczech.

Ponieważ na najbliższym posiedzeniu sejmiku, rzeszy, które odbędzie się we czwartek ma wygłosić przemówienie programowe nowy kanclerz, przypuszczają zatem, że najpóźniej w czwartek gabinet zostanie utworzony. Będzie to musiał być gabinet pozaparlamentarny, gdyż z powodu odmowy współpracy przez socjalistów i narodowców Dr. Cuno nie może liczyć na większość sejmową.

Nowy parlament angielski.

Angielska izba niższa (izba gmin) zebrała się w nowym składzie. Przywódca partii robotniczej Cines został przywódcą opozycji. Lloyd George który przy ostatnich wyborach poniósł porażkę nie pojawił się w izbie.

Konferencja Lozańska.

Pierwsze posiedzenie konferencji wojennej odbyło się w poniedziałek po poł. pod przewodnictwem prezydenta szwajcarskiej rady związkowej dr. Haaba. Na posiedzeniu tem przemawiał angielski minister spraw zagranicznych lord Curzon i przewodniczący delegacji tureckiej. Obai mężowie stanu dali wyraz na dziei że konferencja pokojowa uwieńczy pożądaną rezultat. Następne posiedzenie odbyło się we wtorek. Na posiedzeniu tem ustalono program prac i powołano do życia 3 komisje. Przewodniczący wyraził nadzieję, że na Boże Narodzenie prace konferencji zostaną ukończone. Konferencję poprzedziło spotkanie prezydenta ministrów Francji Poincarégo z angielskim ministrem spraw zagran. Curzonem i włoskim premierem Mussolinim. Ministrowie postanowili, że delegacje angielska, francuska i włoska reprezentować będą w stosunku do Grecji i Turcji jedną delegację.

Porozumienie na Bałkanie.

W czasie pobytu bułgarskiego prezydenta ministrów Stambolińskiego w Bukareszcie i Białogrodzie, premier bułgarski zawarł 2 umowy. Pierwsza z nich poręcza neutralność Bułgarii na wypadek ewentualnego ataku na Rumunię i deklaruje rezygnację Bułgarii z pretensji terytorialnej odnośnie do Macedonii, oraz zobowiązuje się stłumić w kraju ruch komitadzów. Druga umowa zapewnia Bułgarii przez rządy Grecji, Serbii i Rumunii korzystanie z jednego z portów na morzu Śródziemnym do którego będzie prowadzić pas utworzony z terytorium tureckiego. Na podstawie tych umów Bułgaria może liczyć na poparcie Serbii, Rumunii i Grecji w sprawie przyjęcia jej do małej ententy.

Konferencja rozbrojeniowa w K. skwie.

Delegacja polska na konferencję rozbrojeniową opuszcza Warszawę prawdopodobnie w piątek. Do Moskwy pojadą prócz przewodniczącego ks. Janusza Radziwiłła; zastępca naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. p. Szumłakowski, pułk. Tadeusz Piskor, major Wacław Jędrzejewicz, oraz jeden urzędnik MSZ.

Rocznica zawieszenia broni we Francji.

W całej Francji obchodzono uroczystości rocznicę zwycięstwa. W Paryżu uroczystość odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Milleranda koło łuku triumfalnego. Po odbyciu przeglądu wojsk Millerand stanął przed grobem Nieznanego Żołnierza, poczem na znak dany przez strzał armatni wszyscy przez jedną minutę zachowali głęboką milczenie. Następnie odegrano marsz i dano salwy armatnie. Otrzymały tłumy towarzyszyły delegacjom. Po uroczystości prezydent Millerand wraz z ministrami wyjechali do Reihondes w celu wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia dwóch

pomników, wzniesionych w miejscu podpisania układu o zawieszeniu broni. Na płycie kamiennej pomnika wyryte są następujące słowa:

„Tu dnia 2 listopada 1918 roku padła zbrodnicza pycha cesarstwa niemieckiego, zwyciężona przez wolne narody, które chciała ujarzmić“.

Listy.

Pyzdry w pow. śląskim. Dnia 29 listopada odbył się wiec P. S. L. w Pyzdrach. Wiece ten ogłoszony został plakatami, a już od rana było wielkie na miejscu zainteresowanie, co zaniepokoiło mocno miejscowego ks. proboszcza Piotrowskiego, który zwołał zaraz po nabożeństwie pobożny lud na cmentarz koło kościoła i rozpoczął swoją mowę polityczną oczywiście na rzecz ósemki, jako że jedynie Chłena jest narodowa i katolicka. Wszystkie inne stronnictwa to bezwyznaniowcy, to socjaliści i warcholy, a każdy kto będzie głosował nie na ósemkę, popełnia grzech, który mu nie będzie odpuszczony.

Ponieważ głosił to ksiądz, jakżeż mu nie wierzyć, wszak musi być prawda, a wierni parafianie po skończonym wiecu wyszedszy na rynek dalej szukać tych ludowców, tych bezbożników, tych niedowiarków, tych ciężkich grzeszników, aby rozprawić się z nimi.

Ponieważ jednak za salę żądano 20,000 mk., a my nie posiadamy tyle pieniędzy, więc postanowiliśmy odbyć wiec pod golem niebem. A widząc wśród ludzi zaburzenie wielkie, bojowy nastrój poprosiliśmy policję, by ewentualnie czuwała nad porządkiem publicznym. W drodze na policję napadł na mnie z tyłu Jan Pietraszczyk, którego jednak policja ujęła i spisała protokół.

Wobec wzburzenia ludności, ogromnego podniecenia i wojowniczego usposobienia urzejonego przez miejscowego proboszcza wiec odbyć się nie mógł. Taki jest skutek agitacji naszych duchownych. Dziś ludzie ci otrzęźwili o co myślą o politycznej pracy ks. prob. niech sami powiedzą.

Tomasz K.

Brzustownia pow. śremski.

Przebieg wyborów w naszej okolicy nie był taki jakto myśmy sobie wyobrażali, a wynik to już całkiem przypadkowy, zależny od chwili. Twierdzą, że jeżeliby dziś się odbywały wybory wynik byłby zgoła inny niż w dniach 5 i 12 listopada. Każdy zapyta dlaczego? Otóż dlatego, że ludzie już trochę otrzęźwili. Do głosowania szli szczególnie robotnicy rolni pod grozą terminatów, a dużo włościan ludziło się jeszcze obietnicami pańskimi. Mimo licznych wieców, które chłena urzędowała niechy nie skórali, gdyby nie pomoc ze strony księży. Księża to odgrywali taką rolę przy wyborach jak ci kapłani żydowscy przy krzyżowaniu Pana Jezusa. Lud wywalczył Polskę, lud spracowanymi rękami ją potrzykuje, lud a nie kto inny — nie panowie obszarnicy na usługach których stoją nasi księża acz nie wszyscy złożyli na ołtarzu Ojczyzny złoto i srebro, które posiadał. Na pierwszy zew księży różczką czarodziejską wszystko co żyło i co kto miał wszystko oddano byle tylko żyć w wojnie i niepodległej Ojczyźnie.

Kiedy przyszły wybory a myśmy chcieli mieć swoich kandydatów — jako przedstawicieli wsi i rolnictwa wogóle ci sami księża jeli agitować gdzie tylko mogli, poruszając niebo i ziemię, nie wyłączając kościoła. Czy dobrze zrobili — przyszłość oka-

Wiadomości z bliska i daleka

Poznań, 22 listopada 1921

W czwartek 23. Klemensa.

W piątek 24. Jana Chryz.

— Giełda z dnia 21. listop. 1921
Dolar amer. 15900. Frank franc. 1144
marka niem. 240. Funtury angielskie 71.400. Korona austr. 22.

— Pożar baraków. We wtorek wieczorem wynikił groźny pożar na placu lotniczym w Ławicy. Spalili się doszczętnie dwa baraki. Straty są bardzo duże.

— Sprawa redukcji ilości urzędników. Z uchwalonej w Radzie Ministrów 20 proc. redukcji ogółu urzędników państwowych nie prawdopodobnie nie będzie. Na kolei, gdzie miało stosować redukcję w największym stopniu, zostanie zachowany stan obecny. Tak samo pozostanie po dawnemu na poczcie. Zdaje się, że redukcja ogranicza się na tem, iż nie będą przyjmowani nowi pracownicy.

— Ruch paczkowy z Ameryką. Min. Pocht i Telegr. komunikuje: Z dniem 1. grudnia br. Polska podejmuje ruch paczkowy do wagi 10 kg. ze St. Zj. Ameryki Północnej.

— Wykolejenie pociągu berlińskiego. Pociąg pospieszny, jadący z Królewca do Berlina, uległ wypadkowi na stacji Zagórz. Mianowicie z niewyjaśnionej dotąd przyczyny wykołysły się 2 ostatnie wagony pociągu, wskutek czego 25 podróżnych zostało lekko rannych.

— Min. poczt i teleg. komunikuje: Z dniem 1. grudnia nastąpi podwyżka opłat w ruchu paczkowym a mianowicie od paczek wagi do 1 kg. 200 mk., do 5 kg. 800 mk., do 10 kg. 1700 mk., do 15 kg. 2600 mk., do 20 kg. 3500 mk. Równocześnie podwyższono opłatę manipulacyjną przy paczkach wartościowych do 30000 mk. podanej o 200 mk., przy takichże paczkach ponad 30000 mk. podanej wartości o 1000 mk. Z dniem 1. grudnia podnosi się też składowe od paczek, za każdy dzień zwłoki w odbiorze 100 mk.

— Świętokraństwo. W kościele w Dolsku skradziono z cudownego obrazu złote vota w kształcie serca i gwiazdę połączoną. Świętokradztwa dokonano za białego dnia, gdy kościół był otwarty dla nabożeństwa.

— Rusini pragną pozytywnej pracy. „Rzeczpospolita“ ogłasza rozmowę z „chliborobem“ postem Otkowem, który podkreśla, że agenci Petruszewicza starają się wszelkimi sposobami zdyskredytować w oczach ludności ruskiej robotę chliborobów, nazywając ją zdradą społeczeństwa; jednakowoż ludność ruska coraz bardziej skłania się do roboty pozytywnej i uchyla się od wpływów destrukcyjnych z zagranicy.

— Unieważnienie wyborów na kresach. Materiały zebrane przez specjalną komisję śledczą, która bada akta wyborcze województwa wołyńskiego i nowogródzkiego, stwierdziły nadużycia podczas wyborów, wobec czego, jak komunikują, wybory sejmowe będą tam nieważnione.

— Układ polsko-hiszpański. Poseł hiszpański w Warszawie odbył konferencję z ministrem przemysłu handlu Strasburgierem w sprawie traktatu handlowego - hiszpańskiego, który ma być zawarty w najbliższym czasie.

— W Niemczech rozruchy głodowe. W Dreźnie przyszło do

demonstracji bezrobotnych przeciw drożyznie. Spłodowano szereg sklepów. Wiele osób aresztowano, a w czasie starć kilka zraniono.

— **Eksport iaj.** Polska posiada około 35. mil. kur Eksport iaj w roku 1913 wynosił 6000 wagonów, w roku 1919 — 250 wagonów, w roku 1920 — 181 wagonów, w roku 1921 — 350 wagonów, a w roku bież. cyfra wywozu dosięgła 700 wagonów. O prawo wywozu iaj mogą ubiegać się tylko firmy zarejestrowane jako eksportowe, posiadające własne urządzenia i personel fachowy, co daje gwarancję wywozu zagranicę materiału pierwszorzędnej marki.

— **Porządkowanie darów na Skarb Narodowy.** Prowadzona jest obecnie intensywna praca nad uporządkowaniem darów na skarb narodowy. Darów tych jest 200 kilkadziesiąt skrzw. Dotąd porządkowaniem tym zajęte były 2 specjalne delegacje, od dzisiejszego dodana będzie trzecia delegacja. Porządkowanie obejmuje badanie złożonych darów, segregację, sprawdzanie według deklaracji itd.

Po dokonaniu tych czynności numizmaty, przedmioty artystyczne itp. przekazane będą muzeom za cenę wartości w łocie, reszta będzie sprzedana za złoto, albo przetopione na kruszec, który będzie służył do zasilenia pokrycia przyszej waluty polskiej.

W tem miejscu dodamy, że pokrycie to, bez skarbu narodowego, wynosi obecnie 33 i pół miliona marek w złocie, srebra jest co do wartości rynkowej co najmniej drugie tyle.

— **Przygotowywanie budżetu.** Wszystkie Ministerstwa przedłożyły już swoje preliminarze budżetowe Min. Skarbu, które na podstawie tych preliminarzy opracowuje całokształt budżetu. Preliminarz budżetowy przedłożony zostanie Sejmowi prawdopodobnie z początkiem przyszłego roku.

Budżet Min. Kolei przewiduje w wydatkach sumę 1144 miliardów, z czego wydatki osobowe wynoszą 302 milj., inwestycyjne 252 milj., a resztę wydatki rzeczowe. Dochodu kolei na rok przyszły przewidziane są w wysokości 773 miliardów.

— **Proces ks. arcybiskupa Cieplaka.** W piątek rozpoczął się w Petersburgu proces arcybiskupa Cieplaka, oskarżonego o opór władzy przy rekwizycji kosztowności kościelnych. Arcybiskupowi Cieplakowi grozi kara 3 lat więzienia.

ZE SĄDOW,

— **Poznań.** (Afera Dziubińskiego i towarzyszy.) Piętkowe rozprawy przeciwko Dziubińskiemu i towarzyszom za przekroczenia walutowe zajęły przesłuchiwanie świadków i przemówienia prokuratora i obrońców. Prokurator uznał winę oskarżonych i wniósł dla Dziubińskiego karę śmierci, dla Schmidta 10 l. ciężkiego więzienia, co do Chudziaka, który został oskarżony na podstawie pierwszych zeznań Dziubińskiego zostawił wysokość kary uznaniu trybunału sądowego.

Wyrok.

Dziś przed południem zapadł wyrok sądujący oskarż. Zygmunta Dziubińskiego na 15 lat ciężkiego więzienia, osk. Schmidta na 12 lat ciężkiego więzienia z włączeniem aresztu śledczego, Chudziaka uwolniono

Składki

na cele organizacyjne.

Zebrał przez p. Sędziaka w Rozstępowie i Miejskiej Górze pow. rawiecki: T. Sędziak 275, T. Kasprowiak 100, W. Eliasz 100, St. Kuleczak 275, J. Knychala 75, W. Jankowiak 275, M. Schwarz 35, J. Sarbinowski 275, J. Walkowiak 275, St. Strugała 275, K. Kolber 185, A. Galiński 25, J. Sędziak 25, Ign. Malak 300, J. Dudziak 300, W. Nowak 100, J. Szalowski 200, A. Witaszek 200, Ign. Kalika 300, A. Kmiec 400, P. Kialka 100, Fr. Boryczka 100, J. Wróblewski 100. Razem 4435 mk.

Zebrał przez pp. J. Pietrula i W. Kapala w Ugodzie i Łaskie pow. rawiecki: J. Pietrula 200, J. Nowicki 100, Fr. Saliber 100, Ign. Nowacki 100, M. Chupa 100, St. Pruchnik 100, Ign. Łukowski 100, M. Dybał 50, Fr. Kapala 50, Fr. Chupa 50, J. Fabiń 30, St. Siliński 30, Fr. Bialek 50, St. Bialek I. 50, J. Kaźmierczak 50, Ign. Niedźwiecki 50, J. Lisiecki 50, Fr. Nowacki 20, K. Pogoda 50, G. Schefer 20, M. Pogoda 50, K. Zmysłowski 50, J. Nowak 100, Skrzynek 100, Fr. Węclak 40, W. Jedraś 60, A. Murawka 30, J. Kaźmierczak 30, J. Niedźwiecki 50, P. Łukowski 15, I. Chupa 50, M. Jurdeczka 40, W. Niedźwiecki 20, Fr. Jasiak 30, J. Chupa 30, W. Kapala 100, I. Budyński 100, A. Kapala 100, M. Murawka 100, M. Twardy 10, J. Machowski 20, J. Kapala 20, M. Wolny 40, W. Mrówka 40, J. Piątek 20, Fr. Kolber 20, J. Wolna 50, W. Paca 20, St. Jezierski 50, St. Maćkowiak 10, P. Nowak 20, I. Mosiek 30, Fr. Bocela 50. Razem 2365 marek.

Zebrał w Wydawach pow. rawiecki: M. Pogoda 5, I. Pieprzyk 5, Fr. Matuszek 20, J. Preus 10, Kaniecki 5, J. Boiczak 20, Fr. Solny 10, Niedźwiecka 30, W. Smigielski 20, J. Pludra 10, Janura 10, Kolber 10, Dąbrowicz 100, Sachara 20, Kaiser 5, J. Pyczak II. 10, St. Jasiak 5, M. Murawka 6, J. Preus II. 29, M. Chajda 10, J. Pieprzyk 20, A. Lorek 10, St. Misiek 10, A. Pernak 10, J. Karosz 10, St. Dąbrowicz 20. Razem 321 marek.

Administracja „Włościanina”

poleca następujące wydawnictwa:

- Program P. S. L. 40 mk.
- O celach Polityki Ludowej. Wincenty Witos 20 mk.
- Demokracja Narodowa a Galicja Wschodnia, J. Kalina 200 mk.
- Walna rozprawa z wsteczni. kami, mowy posłów W. Witosza i J. Dąbskiego w Sejmie dn. 4. lipca 1922 r. 100 mk.
- Dwie dusze. Napisał wicemarszałek Sejmu Jakób Bojko 200 mk.
- O podziale ziemi i reformie rolnej. Prof. dr. Bujak 100 mk.
- Skąd się wzięli Ludowcy. Napisał M. Niepołomski 50 mk.
- Polityka, miesięcznik pod redakcją posła J. Dąbskiego 400 mk.
- I koń by zapłakał. Humoreska napisana przez L. Sobocińskiego 200 mk.
- Jak P. S. L. walczy dla ludu o sprawiedliwość. Poseł B. Wasilewski 100 mk.

Powyższe broszury wysyła się za zaliczką lub uprzedniem nadesłaniem należności. Na przesyłkę należy dolażyć do ceny książki jeszcze 10 mk.

Notowanie ofic. Giełd. Zbiżowej w Poznaniu.

Loco Poznań za 100 klr. w ładunkach wagonowych.

Datumek	33. 17.	19. 11.	20. 11.
Zyto	27300—28300	27500—28000	28000—29500
Pizen.	49000—51000	49000—51500	50000—52000
Ięczm.	—	—	—
Ięczm. brow.	30500—31500	31500—32500	32500—33500
Owies	26000—27000	26500—27500	27500—29500
Mąka żyt. 70%	42300—43300	43000—44000	43500—44500
Mąka psz. 70%	74000—77000	74000—77000	74000—77000
Ospażył.	—14000	—13600	—13800
Ospa	—14000	—13600	—13800
pszenna	—	—	—
Stano	—7200	—7200	—7500
Stoma	—9000	—9000	—9000
pras.	—	—	—
Ziemn. iadzi.	—	—	—
Ziemn. fabr.	—2400	—2400	—2500
Oroch	40000—45000	40000—45000	45000—46000
polny	—	—	—
Fasola	—	—	—

Redaktor odpow.: Józef Jurek
Drukarnia B. Miłskiem.

Teatr Wielki

Sroda 21. 11. o g. 7½ wiecz.: „Zydówka“ opera Halevyego (premiera).
Piątek 23. 11. o g. 7½ w.: „Zydówka“ opera Halevyego,
Sobota 24. 11. o g. 8-mej wiecz.: Koncert symfoniczny (ceny miejsc niższe do połowy).

Niedziela 25. 11. o g. 3-ciej po poł.: „Tosca“ opera Pucciniego.
Niedziela 25. 11. o g. 7½ w.: „Konrad Wallenrod“ opera Zelenkiego.

Zebrań powiatowa odbędzie się w Sarnowie dnia 23 go listopada we wtorek przed południem o godz. 10-tej na sali p. Smolarka. Wszystkie zarządy poszczególnych kół P. S. L. zarząd Banku włościańskiego, oraz wszystkich udziałowców tegoż Banku uprasza się o przybycie. Sprawy bardzo ważne na porządku dziennym przybycie jaknajliczniejsze pożądanie.
Za zarząd Strugała.

Dla ciężko pracujących dla zepsutych, dla oberwanych i dla cierpiących na rapturę są jedyną i niezawodną pomocą

Przepuklinowe bandaż.

Zamawiając bandaż, trzeba załączyć miarę nitak w około przez biodra i opisać, z które strony jak wielkie i czy już może opadło w dół. Wie zatrudnienie, czy mężczyzna, kobieta lub dziecko. Cena za bandaż od 5 do 10 tysięcy mk. Wysyła pocztą za zaliczką.

Bandażysta M. L. Polaczek
Sambor Małopolska

Zamówienie

Zamawiam niniejszym „Włościanina“ wychodzącego w Poznaniu 3 razy tygodniowo na grudzień za 660 mk. z odnoszeniem do domu.

Podpis

Adres

Kwit pocztowy

Powyższe 660 mk. zapłacono

dnia 1922.